KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Lutego. — Rok 1842. Piątek. № 33. Jutro, Ś. Agata.

Wczoraj przez cały dzień na Nabożeństwie w Kościele PP. *Sakramentek*, mnóstwo znajdowało się pobożnych.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś.p. JW. Józef *Tabęcki* b. Radca Stanu K. P., Kawaler Orderu Ś. Stanisława 2 kl. z gwiazdą. Zwłoki Jego iutro o godz: 3ej z południa wyprowadzone będą na smętarz Powązk:; a w przyszły Poniedziałek w Kościele OO. *Kapucynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za tego ze wszech miar zasłużonego w kraiu Męża. — Stroskana Żona wraz w Synem po ś. p. Antonim *Kinel*, zmarłym wczoraj; zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportacyę zwłok Jego, odbyć się maiącą iutro o godz: 3ciej z połud: z Kaplicy OO. Reformatów na smętarz Powązkow.:. — Sławny z wynalazków matematyczno-mechanicznych *Abraham Stern*, Członek b. Towarzystwa Król: Przyiaciół Nauk, Członek Prezyduiący w Komitecie Cenzury ksiąg i pism Hebrajs:, przeżywszy lat około 80, wczoraj rozstał się z tym światem. Dziś o godzinie 11tej przed południem zwłoki jego (z domu Nr 1063 przy ulicy Królewskiej) na smętarz Starozakonnych odprowadzone zostały. — Dwaj Obywatele A. i P. załatwiwszy w sposób zgodny, zaszłe pomiędzy sobą nieporozumienie o kupno zboża, przeznaczyli rubli sr: 15 na *Ochronę ubogich dziatek*. Towarzystwo War: Dobroczynności przyiąwszy tę ofiarę z wdzięcznością, życzy:

Żeby podobnie wszystkie kończyły się spory,
Żeby z tego przykładu inni brali wzory;
I zamiast o rzecz marną u pieniaczych kratek,
Wydzierać sobie często maiątku ostatek,
Lepiej wzaiem podaiąc zgodne sobie dłonie,
Odstąpcie co dla sierot i dziatek w Ochronie,
A okaże się w skutku korzyść rzeczywista,
Bo i wy nie stracicie i Ludzkość skorzysta.

Wszystkie zabawy tegorocznego karnawału były tak świetne, tak okazałe i tak wystawne, że wypadało koniecznie naznaczyć *tłusty Czwartek*, niemniej świetną, niemniej okazałą, niemniej wystawną zabawą. Pod wpływem takiego to życzenia, urządzono i dano wczorajszy *Bal składkowy*. Składaiących się było 270; obecnych zaś na balu Osób 400. JO. i JWW. Hr: Karolina *Potocka*, Hr: Alexandra *Kossakowska*, Xżna Alex: *Urusow*, Hr: Lud: *Walewska* i Hr: Michalina *Rzyszczewska*, raczyły przyiąć opiekę tego balu i być Gospodyniami onego. Salon główny Ratuszowy oświecony iak ieszcze nigdy nie był, (bo liczono świec przeszło tysiąc), przeznaczony został na tańce; w obocznym urządzono stoły kolacji, a dalej upięto muślinem w kształcie namiotu i ubrano w kwiaty pokój gotowalniany dla Płci Pięknej. Za przybyciem JO. Xżnej Namiestnikowej i Jej Córki, bal otworzonym został z Xiężną Jejmością przez pierwszego Gospodarza balu Hrabiego Tomasza *Łubieńskiego*. Nastąpiły różne tańce. Dla uporządkowania grupp, podania walcuiącym możności tańcowania, odsłonienia osobom siedzącym obrazu zabawy, Kawalerowie opasywali środek salonu wstęgą iedwabną, wewnątrz której walcuiący kolejno parami przesuwać się mogli. Zwyczaj ten zapewne przięty będzie i w innych zabawach, na których nieraz tłum osób pośrodku zebranych, zasłania Damy, i tańcuiącym przeszkadza. Bal wczorajszy trwał do późna, tańczono nader wesoło. Orkiestrze przewodniczył P. *Szyndler*. Kolacją, sławne lody i wszelkiego rodzaiu chłodniki przygotował *Konti*, ciasta *Lurs*, cukry były od *Lessla*. — *Brylantowy Walc* skomponowany na pjanoforte, ofiarowany Wnej Pannie Marj: *Pisarskiej*, przez *Achtla*, grany na Balu u JW. Hra: *Zamojskiego*, oraz w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach, wyszedł w Składzie muzyki *Klukowskiego*; zł. 1. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* ostatni *Bal* zapustny; a w *Nowej Resursie* Wieczór muzyczny z tańcami. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 3m akcie *Roberta*, JPanna *Gwozdecka* 2-kroć i JPan *Dobrski*; Tenże po ukończeniu, i JP. *Markowski* po 2-kroć, JPani *Dobrzyńska* i JPanna Ludwika *Riwoli*.

Użyteczność prawdziwa dla zdrowia. Uzyskawszy przywileie wyłączności (patenty) tu w kraiu na lat 10 i za granicą, na móy wynalazek *Łaźni parowej* przenośnej czyli aparatu do kąpieli parowych, daiące się z mieysca na mieysce przenosić, i w każdym pokoiu na dole lub na piątrze pomieścić, które pomimo swey użyteczności iuż ztąd że kąpiel parową czynią każdemu dostępnieyszą, tyle dla dobra cierpiącey ludzkości pod względem lekarskim okazały pomyślnych skutków, iak o tym różne donosiły osoby przez pisma publiczne; przeto powołuiąc się na świadectwo Komissji Rząd: Spraw Wewnętrz: z dnia 19go z. m. na opinji Rady lekarskiey oparte, iż aparaty moie których budowa zupełnie odpowiada swoiemu celowi, z korzyścią używane być mogą we wszystkich tych przypadkach, gdzie para iako środek lekarski do leczenia chorób zalecaną bywa. Uwiadamiam, że fabryka budowy tego rodzaiu aparatów istnieie w Mieście powiatowem *Pyzdrach*, Obw: Konińskim, Gub: Kaliskiey. Dwoiakiego są rodzaiu, lekarskie i domowe, w pierwszych prócz ogólnej kąpieli parowey lub kroplistey za urządzenia do tuszy w różnych kierunkach parą i na przemian wodą, a w razie potrzeby głowa może być uwolniona od działania pary, oraz że kąpiele stosowane być mogą i leżący. Drugie służą tylko do ogólnej kąpieli parowey i kroplistey; wszystkie dzielą się na zwyczajne i gustowne meble. Od dziś do 8go b. m. włącznie będę przyimował obstalunki sposobem prenumeraty w *Hotelu Polskim* pod Nr 3cim od godz: 8ej do 11tej z rana, i od 1ej do 4tej po południu, gdzie mam ieden z takich aparatów który każdemu zamawiaiącemu obstalunek okazany będzie; późnieysze obstalunki mogą odbywać się w mieyscu fabryki, lub w Domu handlowym PP. *Herbst* i *Ryng* przy ulicy Bielańskiey. Każdy obstalunek umieszczany będzie na czas oznaczony wprost tu do Warszawy za pośrednictwem tegoż Domu, gdzie także o cenach i bliższych warunkach obstalunku dowiedzieć się można. Aparaty moie opatrzone znakami fabrycznemi iawnemi i sekretnemi; przeto ostrzegam kogo to interesować może, iż wszelkie naśladowanie ściśle dochodzonem będzie, i dla tego każdemu donoszącemu mi i udowodniaiącemu za takowe zapełniam 400 zł. nagrody. *Ossowski.*

Wdzięczność iest pierwszą cnotą na ziemi pod słońcem. Temi uczuciami powodowana Rada Szczegółowa Szpitalu ubogich w *Puławach*, ma za miły obowiązek, wynurzyć naygoręcsze podziękowanie Czcigodnym i Łaskawym Obywatelom Guberníi Lubelskiey, Podlas: i Sandomiers:, iak równie Urzędnikom M. *Kazimierza* i *Puław*. Pomimo przykrey pory czasu, deszczów, złey drogi i przeprawy na Wiśle, przecięż raczyli zaszczycić swoią bytnością Bal dany w d. $^{15}/_{27}$ Listopada 1841 r. Drugi w d. 21 Grud: 1841 (2 Stycz: 1842). Trzeci w d. $^{4}/_{16}$ Stycznia r. b. na dochód nowo funduiącego się Szpitalu, pod opieką Łaskawego Rządu. Te 3 zabawy, zyskały powszechną opinją zgromadzeniem iedney Familji, z dobranych Przyiaciół. Humor był wesoły, bo cel iest chwalebny. Po rozesłaniu biletów, spłynęły ofiary nad cenę oznaczoną. Imiona tych Dobroczyńców, Rada zapisze na pamiętnej karcie archiwum Szpitalu. Pierwszy bal rozpoczął Polonezem JW. *Dębowski*. Na 2gim JW. Hr: *Grabowski* z *Bronic*. A tak cna młodzież zachęcona przykładem Oyców i Matek, od godziny 7ej do 4tej rano, wesoło tańczyła. A niezmordowana kapela z 24ch chłopczyków i dziewcząt ze Szkoły Końsko-wolskiey, grała nieprzerwanie, z prawdziwem wszystkich zadowoleniem, za co Rada Szczegółowa Szpitalu Puławskiego, składa skromne podziękowanie W. X. K. *Bisch* Proboszczowi Końsko-wolskiemu. Prezyduiący, *Nesterowski*. A. *Amborski*, Czł: Sekretarz.

Z Płocka. — Jakiż inny cios zdoła więcey przerazić i zasmucić duszę człowieka, iak grom śmierci wydzieraiący z łona naszego Przyiaciela w całey sile zasługuiącego na to imie! Z silnem wzruszeniem biorę pióro do ręki dla ogłoszenia podobnej straty w osobie kolegi i przyiaciela Józefa *Zglenickiego*, i iedynie chęć oddania ostatniej przysługi zwłokom iedynego przyiaciela, i wzniesienia w tkliwych sercach iego przyiaciół i znaiomych pomniku nieśmiertelności przynależnej cnocie, dodaie mi potrzebnych sił do tego. Ś. p. Józef *Zglenicki* w 24tym roku życia prawdziwie

w młodzieńczym jeszcze wieku, a już posiadał tę nadzwyczajną siłę ujmowania serc osób, nawet mniej bliższe z nim stosunki maiących, iaką wielkie tylko i cnotliwe dusze odbieraią w udziale, i kto raz poznał piękny iego charakter i wzniosłe moralne usposobienie, pragnął z nim zostawać w najściślejszych związkach przyiaźni. Lecz serce tak szlachetnego człowieka, nieograniczało się na szczegółowej tylko przyiaźni; ściśle biorąc, był on przyiacielem wszystkich, daleki od tej pospolitej cechy egoizmu, żył tylko dla szczęścia cierpieniami nękanej ludzkości; iej poświęcił całe swoie iestestwo moralne, a nawet o ile możność dozwalała i byt swój fizyczny. Powszechny smutek znaiomej mu Młodzieży po stracie tak godnego Towarzysza, i łzami zroszone lica tych nieszczęśliwych, dla których był skrytym *dobroczyńcą* i *pocieszycielem*, aż nadto mogą przekonać, a prawdziwej duszy iego godności. Cała Publiczność M. *Płocka*, w którem przez lat kilka zostawał na Urzędowaniu, nie odmówi zapewne cieniom zmarłego tych miłych wspomnień, które są iedyną nagrodą cnoty okazanej w doczesnem życiu naszem; znane iej są aż nadto godne naśladowania i uwielbienia szlachetne chęci iego, a te przyćmione pomrokiem śmierci cnoty iego, rozjaśnią i otoczą czysto promienieiącą chwałą, która chociaż mniej gwałtowne na umysłach czyni wrażenie, zwolna iednak wciska się do serc tkliwych i wznosi w nich dla siebie pomnik czci i pamięci. *F. P.*

Z Lwowa. — 23go z. m. przeniósł się do wieczności w 60 roku życia Jan *Newe*, Cesarski Radca, Burmistrz Lwowa, Mąż pełen cnot, żałowany powszechnie. — Między zabawami teraźniejszego karnawału we Lwowie, celował wieczór muzyczny z tańcami u Xżnej Heleny *Ponińskiej*. Między wirtuozami wykonywaiącemi dzieła muzyczne, odznaczał się utalentowany *Serwaczyński*, i miał zaszczyt zwrócić uwagę J. K. W. Arcy-Xcia Gubernatora. — Na niedzielnej reducie znajdowało się tylko 12 osób. — W okolicy *Tarnowa* miała ukazać się banda rabusiów.

Anglja. — Król *Pruski* za przybyciem do *Windsoru* został na schodach powitany przez Królowę, i wraz z nią wszedł do pokoiów. Monarchini odwiedziła dostojnego Gościa w iego mieszkaniu, dokąd po obiedzie znowu go odprowadziła. Niedzielę 23go z. m. stosownie do zwyczaju angielsk: przepędzono bez zabaw. Nazaiutrz Król udał się do *Londynu*, gdzie odwiedził Królowę Wdowę *Adelajdę*, a następnie zjadł śniadanie w iej pałacu *Malborughuz* Po oglądaniu osobliwości stolicy, wrócił do *Windsoru*, głośne okrzyki radości ludu wszędzie mu towarzyszyły. W ciągu tegoż dnia przyjmował Królewiczów *Sussex* i *Cambridge* (Kembridż). — Rada municyp: *Londynu* postanowiła Królowi *Pruskiemu* złożyć adres witaiący; zamiar dania uczty w *Gildhalu* został cofnięty. — 3go b. m. miano zagaić posiedzenia Parlamentu. — Król *Pruski*, Królowa i Xżę *Albert* 24go z. m. przechadzali się w okolicy windsorskiego zamku. Dostojnemu Gościowi dodano do orszaku Lorda *Hardwike*, Pułkownika *Arbuthnot* i Kapitana *Meynell*. Bataljon grenadjerów gwardji stanowi iego straż honorową. — Na dzień Chrzcin postawiono na stole Królewskim przepyszny tort ważący 2 centnary, roboty Cukiernika *Mawditt*, przedstawiaiący stosowne wizerunki.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 24go z. m. iednogłośnie przyjęto wniosek Pana *Lefebre*, ganiący traktat zawarty z Anglją względem wzaiemnego rewidowania statków. — 25go z. m. w procesie Notarjusza *Lehon* przed sądem policji poprawczej, Adwokat oskarżonego na tegoż zezwolenie rozpoczął obronę. — Zapewniaią, iż przyjęcie wniosku Pana *Lefebre* tem przykrzejsze iest dla Ministrów, ponieważ wzmiankowany traktat już iest podpisany. — 26go z. m. upłynął rok od czasu iak studnia artezyjska w *Grenelle*, zaczęła wyrzucać wodę, i obliczono; iż przez ten czas wyciekło wody 946,080,000 funtów.

Rozmaitości. — W całem Cesarstwie *Chińskiem* istnieje iedna tylko gazeta. Pismo to w formie książeczki drukuie się w *Pekinie*, pod tytułem *Kings Poan*, i obejmuie wszelkie sprawy załatwiane przez Radę najwyższą Cesarstwa niebieskiego. — W mniejszych miastach w *Hiszpanji* Sędziowie często zasypiaią na audjencjach, gdyż

w takich miasteczkach zamiast Adwokatów, kto chce broni prawuiących, i tacy Obrońcy nie mówią bardzo płynnie. Jedna z gazet tego kraiu opowiada, że Obrońca wnoszący pewną sprawę, widząc że Sędziowie drzymią, zaprzestał mówić. »Dla czego Pan ustałeś", zapytał się Sędzia z na pół zamkniętem okiem. »Obawiałem się prześwietny Sąd przebudzić", odrzekł niezmieszany Obrońca. — Wczoray w *tłusty Czwartek* według dawnego zwyczaiu, prawie w każdym domu zasilano się *pączkami*, a chłopaki przedaiący ten zapustny przysmak na ulicach, po kilka kroć napełniali swe koszyki. Gdy w iednem towarzystwie zapytano od jak dawna *pączki* istnieią; po różnych dowodzeniach ieden z obecnych rozwiązał tę zagadkę, dowodząc, iż istnieią od stworzenia świata, bo zaraz na drzewie były *pączki* (gra słów).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Starzyński Kazi: Bra: z Piatkowic; Miedzielski Win: Oby: z Pęczek; Grabowski Fel: Oby: z Zawad; Młochowski Fortu: Dzie: z Gub: Podolskiej; Słomiński Jan Dzie: z Rataj; Mleczko Onufr: Dzie: z Gawłów; Bielicki Jan Dzie: z Domaradzyna; Łączyński Kazi: Oby: z Krośniewic; Załuski Ferd: Dzie: z Popielżyna.

DONIESIENIA.

Dnia 31 z. m. zgubiony został siadaiąc do Sanek PULJARES, w którym znajdował się Bilet Bankowy Sto złotowy, niemniej 3 SZPILKI męzkie i 2 BROSZE, oraz PIERŚCIONEK z włosami. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać za dobrą nagrodą pod Nr 647 i 8 przy ulicy Przeiazd, do P. Gutman.

Do Składu Herbaty i różnych Rossyjskich Towarów braci Grydin, przy ulicy Nowy-świat wprost Kopernika w Pałacu Branickich pod Nr 1245, nadszedł transport 3ci JARZĄBKÓW, KAPŁONÓW, KUROPATW, CIECIERZY i GŁUSZCZY świeżych Archangielskich, oraz JESIOTRA, STERLEDI, NAWAGI świeżych Duńskich, MASŁIN Odeskich, GROSZKU zielonego różnego, ŁOSOSIA Astrachańskiego, SERA Holenderskiego i zielonego, MALIN suchych, SERDELI Rewelskich, KAWJORU Astrachańskiego mało-solonego, KONFITUR różnych Kiiowskich, PIKLI i ŻYLIJ różnych, WIZIKA do Pasztetów, BULJONU, MAKARONU, MUSZTARDY w proszku Serbskiej it. p.; wspomnione artykuły sprzedaią się po cenie miernej.

Do nowo assortowanego Magazynu *J. Glücksohna* przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, nadszedł świeży transport Sukna, Kortów, Płótna webowego, hollenderskiego, kopowego, saskiego, Stołowej bielizny, Ręczników i Chustek płóciennych do nosa, w gatunkach wyborowych, po cenach iak najtańszych stałych.



W dniu 2 b. m. zgubioną została w przejeździe od Hotelu Saskiego, Krakowskie Przedmieście, ulicę Senatorską i Miodową, KSIĄŻKA od Nabożeństwa w zielony safjan oprawna, ozdobiona z iednej strony krzyżem brązowym, z drugiej takąż rozetą z cyfrą B. T. Łaskawy znalazca bacząc że Książka rzeczona nader miłą iest dla poszkodowanej pamiątką, iak niemniej dwa Obrazki z Koenigzwart w niej będące, raczy oddać takową do Hotelu Saskiego pod Nr 48, za nagrodą.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

1mo Para KONI miernych z SANKAMI kutemi lakierowanemi i zupełnym uprzężem, są z wolnej ręki do sprzedania.

2do Młoda porządna Osoba kwalifikuiąca się na ZASTĘPCĘ WÓJTA GMINY, do Zarządu Ziemskiej Maiętności, lub na Pisarza Prowentowego, iest gotówa na usługi. *Alo: Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 15 raz *Niedorostek;* poprzedzi zapowiedziany na dziś *Stosowny odwet*, w miejsce którego będzie 19 raz *Mąż i Kochanek*. Jutro w Wielkim Teatrze nie będzie widowiska.

Jutro daną będzie ostatnia ZABAWA w Pałacu W. Piotrowskiego, dawniej Kossowskich przy ulicy Bielańskiej, na którą zapraszam Sz. Gości. *E. Rudinger.*

Dziś w Kawiarni w domu Szamb: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. na 1m piątrze, od godzi: 6tej wieczorem, familja *Elstrak* grać, śpiewać i tańczyć będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Jutro dany będzie BAL przy ulicy Przyrynek pod Nr 1885, na który Szanowną Publiczność niżej podpisany zaprasza; za muzykę, dobre urządzenie i iak najrychlejszą usługę, ręczę. Cena wnijścia zł. 2 gr. 5.

Grzegorz Barański.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, familja *Hil* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, grać i śpiewać będą Panny *Prajs.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta 3ci dom od rogu ulicy Freta, PP. *Noires* grać będą.

Sprostowanie. W Nrze 30 Kurjera Warszawskiego na str: 142, w szpal: 1szej w wierszu 41ym od dołu, zamiast *wstrzymnie*, powinno być: *postanawia.*